

Zarys Zdarze, Ka

Wjazd, masz tu towar z pierwszej ręki
Mocniejszy niż wszystkie tego świata sentymenty
Momenty, te miasta bez przerwy w pamięci
Amsterdam, Sztokholm, Edynburg, miasto duchów
Ziomki pozdro gdziekolwiek jesteście
Spotkamy się wkrótce, mocno w to wierzę
Szczere krótka emigracja powrót Polska gorzka
Witają mnie hitami Brodka i Ania Dąbrowska
Może rzeczywiście nie było mnie za długo
I nie napisana jest miłość aż po życia kres
Trudno, trzeba się ogarnąć, zacząć od początku
To jest przydatne w koncepcji zdrowego rozsądku
Wątku nie będę dalej już rozwijał
Mija chwila godzina, doba to trzydniówka
L.B.N. pobudka, znowu leje się wódka
Znowu tu na melanżu wypruwam sobie flaki
Wracam nad ranem, wychodzę w nocy jak wampir
Życie jak puzzle ponad osiem tysi układanki
Dni nie będę streszczał, bo i tak nie uwierzycie
Ale ten bit uratował moje życie

[x2]

Każdy ma swoje sny
Każdy ma lepsze i gorsze dni
Czasy są smutne, a ty się śmiejesz
Czasy są trudne, a ty żyjesz i marzenia miej
Chwila przed dwunastą, a ja nie dam ci zasnąć
Znów wznoszę się nad miasto i unoszę źrenice
Znów opisuję co nurtuje i co widzę
Gdzie się podziały tamte prywatki?
Schodowe klatki, melanże na placu
Randki na kacu, co miesiąc trzydniówki
Gdzie się podziały? i nie chcę słyszeć wymówki
Hołd składam temu miastu, bo ćwiarę tu przeżyłem
I dużo doświadczyłem, możesz mi uwierzyć
Setki doświadczeń i masa wrażeń
To mój prywatny Zarys Zdarzeń
Wyrywkowo na tej płycie
Tyle lat tu jestem i teraz to słyszycie
Znów na kozak bicie rozpierdalałem eter
Pozdrowienia na Wyspy, ziomki piję za was setę
Wierzę, że niebawem znów widzimy się w komplecie
Na kozak balecie, z resztą sami dobrze wiecie
Jak za dawnych lat 100% skład
Za bratem brat i wszyscy na scenie
W każdym świeżym tchnieniu, które niszczy system
Cała sala z nami jak zawsze oczywiście
Usiądźcie i pomyślcie jakie piękne czasy
Co zrobiły urzędnicy z naszą ojczyzną
Ty nie możesz wrócić, bo za łufkę cię pocisną
Z innych z kolei chcą zrobić twardzieli
Mnie na siłę, skurwysyny, dla armii wcielić
Pojebany kraj z zacofanym postępem
Delektuję się skrętem i widzę te dni
Gdy się nie zmieniło praktycznie nic

[x2]

Każdy ma swoje sny
Każdy ma lepsze i gorsze dni
Czasy są smutne, a ty się śmiejesz
Czasy są trudne, a ty żyjesz i marzenia miej